

Ewa Szlachcic, Plan (feat. Tomek Pfeiffer)

Przyszedłeś bez bukietu słów
codziennością skruszyć wątpliwości mur
"Całą ciebie ja pragnę mieć"
mówiąc to bez kompromisu skradłeś mnie

"Ty jesteś lepszą częścią mnie,
zbuduję z tobą dom"
Nigdy nikt nie patrzył
i nie kochał mnie aż tak

Całe szczęście że swój własny plan miało przeznaczenie
i udało nam się znaleźć w tym świata rozpędzeniu
całe szczęście że swój własny plan miało przeznaczenie
ponoć zdarza się to tylko raz

Ucząc się swoich wad
po kawałku naprawiamy dusze dwie
kocham ten niewiadomy czas
i te momenty które już na pamięć znam

I czasem gdy bliskość ta
staje się przekleństwem
choć uciec chcę bez ciebie wiem
umarło by mi serce

Całe szczęście że swój własny plan miało przeznaczenie
i udało nam się znaleźć w tym świata rozpędzeniu
całe szczęście że swój własny plan miało przeznaczenie
ponoć zdarza się to tylko raz

Potrzebny mi jesteś gdy mam zimne ręce
gdy płynie łza i słońca blask
rozświetla mi źrenice
nie wiem czy ci mówiłam
że kiedyś tylko byłam
a teraz lubię trwać jako ta jedyna

Potrzebny mi jesteś gdy mam zimne ręce
gdy płynie łza i słońca blask
rozświetla mi źrenice
nie wiem czy ci mówiłam
że kiedyś tylko byłam
a teraz lubię trwać jako ta jedyna

Całe szczęście że swój własny plan miało przeznaczenie
że miało na nas plan